O KLEJNOCIE
MURDELIO,

który tu przyniesion z karwackiej ziemi, używali go przodkowie w polu czerwonem miesiąca żółtego i krzyża, pod spodkiem gwiazdy. Przyszedł za panowania Jagiełłowicza Jerzy Murdelio, wiedząc o potrzebie, którą miał król pomieniony z Krzyżaki. Będąc wdzięczny przyjazdu jego, dał mu opatrzenie na śląskiej granicy we wsi Mlodaszynie wójtowstwo, zkąd go potem i potomstwo jego **Mlodaskimi** nazwano.

Ten potem Jerzy Murdelio za panowania króla Olbrachta na onej wojnie w Wołoszech na Bukowinie zabit, zostawił synów pięć mężów wybornych, od których jeden był wieku mego Kasper Mlodawski rotmistrzem i starostą smeltyńskim, dzierżawcą powentskim. Ten od początku prawie wojny z Inflanty tam się ustawicznie bawił, roty znaczne wodził, w potrzebach z niemi wielkich bywał, mężnie nieprzyjacioły onych krain gromiąc, pod Apselem, Newlem, gdy im pod Liodenem armatę wzięto, rotmistrza Joan Benedykta szwedzkiego królowi Augustowi przywiódł.

Tenże w roku 1568 pod Smeltynem nie mając tylko ośmdziesiąt koni, sześć set Moskwy ludu jezdnego a czterysta pieszych na głowę poraził i żywych sześćdziesiąt do starosty żmudzkiego Jana Chodkiewicza na ten czas hetmana przywiódł, zamek Smeltyn od Moskwy wydarty wziął, a kosztem swym mocno zabudowawszy, długo z niebezpiecznością życia swego bronił, rany i więzienie podejmował, żadnej potrzeby przez wszystek czas nie omieszkiwając, dokąd Stefan król Inflant nie dostał.

Potem, gdy król Stefan z wojskiem do Moskwy wtargnął, wszędy sobie mężnie z rotą poczynał, pod Połockiem i w inszych, o czem w historyi mieć będziesz.

O inszych domiech w tem królestwie wiedzieć nie mógłem.

Universitäts- und
Landesbibliothek Düsseldorf